PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 24 lutego 1928 Nr. 8.

TREŚĆ NUMERU:

W sprawie portali sklepowych.

Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, którzy otrzymali ze strony krakowskiego Magistratu nakazy usunięcia **drewnianych portali,** zechcą się we własnym interesie zgłosić z nakazami w Sekretarjacie Stowarzyszenia, Grodzka 43, w godzinach popołudniowych (od 4—7) najdalej do dnia 5 marca b. r.

Fasje podatku dochodowego.

Termin złożenia zeznań podatku dochodowego na rok 1928, który ustawowo przypada na 1 marca, — został **odroczony** do **1 maja** b. r.

O należne zrozumienie dla handlu ze strony rządu i społeczeństwa.

Od czasu powstania niepodległego państwa polskiego mieliśmy już sposobność być uszczęśliwiani rządami prawie że wszystkich polskich stronnictw politycznych, reprezentujących różne, djametralnie od siebie się różniące programy polityczne i gospodarcze. — Wszystkie zatem odłamy społeczne i ich żywotne interesy klasowo-zawodowe, poczynając od potężnych potentatów finansowo-przemysłowych i ciężkiego przemysłu, a kończąc na luźnie zorganizowanych i najbiedniejszych robotnikach rolnych, mają zanotowane w swej kronice okresy dobrych konjunktur politycznych, dłużej lub krócej trwających, uwieńczonych mniejszemi lub większemi trwałemi zdobyczami i pozytywnymi rezultatami.

Jedynym pod tym względem wyjątkiem są: handel i kupcy. Ten odłam społeczny był zawsze zarówno przez sfery rządzące, jak i przez opinję publiczną po macoszemu traktowany. Zapatrywania w tym kierunku ulegały wprawdzie także pewnym fluktuacjom i wahaniom w miarę zmiany sterników Władzy państwowej i nastrojów opinji publicznej, nigdy atoli nie przekroczyły one demarkacyjnej linji z negatywnego do pozytywnego traktowania tego problemu. Gdy jedno ugrupowanie polityczne i jedna część polskiej opinji publicznej odnosi się wręcz wrogo do handlu i kupiectwa, uważając je za czynniki dla gospodarstwa krajowego szkodliwe, to inne stronnictwa i reprezentowana przez nie opinja publiczna handel i kupców — co najwyżej tolerują.

Jeśli nawet padają niekiedy z ust reprezentantów Władzy pewne życzliwe uwagi pod adresem handlu i kupiectwa, to robią one zawsze wrażenie jakichś gestów kurtuazji politycznej czy konwencjonałów dyplomatycznych, po największej części podyktowanych względami taktycznymi. A jeśli kiedyś po długich walkach i szumnych zapowiedziach rząd naprawdę ustąpi tu i ówdzie z poprzednio na handel i kupiectwo nałożonych sankcyj karnych i kontrybucyj, to tylko, aby ten handel, który przecież jest mimo wszystko tą kurą, złote jaja znoszącą, pod brzemieniem tych ograniczeń i ciężarów zupełnie się nie załamał. Pozytywnego atoli ustosunkowania, t. j. szczerego czynnego poparcia i troskliwej opieki kupiectwo jeszcze u nas nie doznało, albowiem prawie że nikt w Polsce tych czynników, t. j. handlu i kupiectwa, jako twórczych i dla gospodarstwa krajowego koniecznych nie uznaje. To zapatry-

wanie na handel jest już w Polsce tak powszechne, że zdołano niem zasugerować nawet same kupiectwo, czego objawem jest prawie że zupełna utrata własnej godności naszego kupiectwa.

Czyliż jednak kupiectwo jest naprawdę tym na organiźmie gospodarczym żerującym pasożytem, a handel tym chwastem, wymagającym wyplenienia? Czyliż handel ma rzeczywiście dla Państwa znaczenie tylko jako dobre źródło do napełniania bezdennych kas państwowych?

Nie, nietylko że tak nie jest, ale wręcz przeciwnie. Handel jest w gospodarstwie społecznem czynnikiem 100% twórczym i bezwzględnie koniecznym. Uzdrowienie życia gospodarczego Państwa i podniesienie dobrobytu jej ludności do poziomu narodów zachodnich jest zupełnie wykluczonem przy nisko rozwiniętym handlu i spauperyzowanych kupcach.

Na tworzenie dóbr, czyli bogactw składają się w zasadzie dwa czynniki, a mianowicie naturalne bogactwa przyrody i praca ludzka. Samych tych elementów nam szczególnie w Polsce bynajmniej nie brak, — wręcz przeciwnie, widzimy z jednej strony stutysięczne rzesze bezrobotnych, a z drugiej strony kolosalne skarby natury zupełnie niewykorzystane i wytwórców, walczących o zbyt dla swych produktów. Przy obecnym rozwoju techniki i wysokim poziomie wiedzy kultury agrarnej, możnaby naszą dotychczasową produkcję dóbr prawie że w nieskończoność powiększyć.

Centralnem atoli zagadnieniem nowoczesnej skomplikowanej i bardzo misternie skonstruowanej struktury ekonomicznej jest problem stworzenia, względnie udoskonalenia istniejących metod wymiany dóbr. — W miarę rozbudowy i racjonalizacji tych metod łącznikowych, w miarę ich ekspanzji i udoskonalenia, w miarę spotęgowania się ich intenzywności, — konsumcja dóbr się wzmaga i w konsekwencji doprowadza do zwiększenia produkcji. Przy takim procesie ciągłego zwiększania się konsumcji i produkcji, ogólny dobrobyt stale i to w coraz szybszem tempie wzrasta.

Do rozwiązania i kultywowania tego zadania, t. j. stworzenia nowych i udoskonalenia już istniejących metod wymiany dóbr powołany jest handel, który wyczuwa, pobudza i wywołuje zainteresowanie jednej grupy społecznej dla dóbr i produktów drugiej grupy społecznej i ułatwia tę wymianę. Czyni to głównie w drodze publicznego demonstrowania użyteczności lub piękna tych produktów i ułatwiania ich nabycia przez regulowanie i finansowanie produkcji i t. d.

Co jednak jest powodem tak błędnego zapatrywania na handel i skąd bierze się ta awersja do kupiectwa?

Nie ulega najmniejszej kwestji, że bardzo ważnym powodem tego stanu jest zakorzeniony w społeczeństwie polskiem antysemityzm, który z natury rzeczy ujawnia się także w zwalczaniu albo ignorowaniu handlu i kupiectwa, jako zawodu i stanu, przez Żydów licznie reprezentowanych. Obok tego istnieje jednak drugi, może niemniej ważny powód, który jest pozostałością po anormalnych wojennych i powojennych stosunkach gospodarczych. — Brak towarów i stale wzrastająca drożyzna tychże, dwie klęski społeczne, spotęgowane jeszcze zupełnie naturalną w takich warunkach spekulacją, zmuszały ówczesne Władze do wywierania kontroli nad produkcją, reglementacji jej rozdziału i ustanowienia cen. Te stosunki z natury rzeczy doprowadzać musiały do ciągłych kolizyj kupiectwa z Władzami z jednej strony, a konsumentami z drugiej strony. Powojenne zaś stosunki inflacyjne przyczyniły się jeszcze do spotęgowania tych konfliktów i pogłębienia awersji Władz do handlu i kupców. Na naturalne zjawisko deprecjacji wartości pieniądza — drożyznę, rząd odpowiadał z jednej strony represjami i karnem ściganiem kupców, zrozpaczone społeczeństwo zaś, — jak zwykle całą tę rzecz powierzchownie traktujące, — widziało w kupcach jedynych winnych tej klęski.

Te datujące się jeszcze z czasów wojennych i inflacyjnych uprzedzenia do kupiectwa są w społeczeństwie polskiem tak głęboko zakorzenione, że istnieją one jeszcze teraz, mimo że zarówno istota, jak i symptomy obecnej choroby organizmu gospodarczego są zgoła inne, niż podczas wojny i czasów inflacyjnych.

Czy można się spodziewać zmiany powyżej przedstawionych stosunków?

Zależy to od całego szeregu momentów, których szczegółowe rozpatrywanie wymaga osobnych obszernych i wyczerpujących roztrząsań. Pewnem w każdym razie jest, że dość silnie jeszcze u nas, jeśli nawet nie w świadomości, to conajmniej w półświadomości nurtujący antysemityzm, dalej krótkowzroczność i ciasnoduszność naszej rządowej polityki gospodarczej (czego charakterystycznym dowodem jest ostatnie wystąpienie p. ministra Kwiatkowskiego w sprawie walki z drożyzną), a wreszcie bardzo nisko rozwinięty krytycyzm naszego społeczeństwa, — uzdrowienie tych stosunków utrudni i opóźni, tak, że dużo wody jeszcze we Wiśle upłynie, zanim nasze społeczeństwo dostrzeże ścisły związek między tak upragnionym przez nie dobrobytem, a rozwojem handlu i zanim handel i kupiectwo znajdą u nas równouprawnienie z innymi zawodami i stanami.

Abr. Weiss.

Czekamy na ulgi paszportowe!

Nie spodziewaliśmy się bynajmniej, że pożyczka stabilizacyjna radykalnie uzdrowi nasze życie gospodarcze i ostrzegaliśmy nawet przed nadmiernym optymizmem. Sądziliśmy jednak i mieliśmy do tego pełne prawo, że przynajmniej najuciążliwsze i najdotkliwiej przez sfery gospodarcze odczuwane ograniczenia i szykany, nie przynoszące w dodatku państwu żadnej korzyści, zostaną jak najrychlej zniesione. Na tej podstawie też wyraziliśmy nadzieję, że ograniczenia obrotu towarowego, a przedewszystkiem ograniczenia paszportowe zostaną albo całkowicie uchylone, albo przynajmniej uproszczone do minimum.

Tymczasem utrudnienia paszportowe, jak istniały, tak istnieją dotychczas, a kupiec, który w pilnych sprawach handlowych, decydujących nieraz o jego bycie, nadal narażony jest na szereg trudności, szczęśliwy jest, jeżeli po kilkunastodniowej zwłoce i po wyłożeniu znacznych kosztów uzyskał wreszcie pozwolenie na wyjazd.

Jak wiadomo, cały szereg organizacyj kupieckich odbył w tej sprawie **zgromadzenia protestujące** i wysłał do Warszawy telegramy, domagające się przywrócenia wolności wyjazdu, a przynajmniej znacznego obniżenia opłat, oraz uproszczenia manipulacyj i formalności, z wyjazdem złączonych.

Masowa ta akcja dowodzi, **jak dotkliwie odczuwają sfery gospodarcze te utrudnienia** i jak pilną jest potrzeba ich uchylenia. Tymczasem słyszymy wprawdzie od czasu do czasu, że to lub inne Ministerstwo opracowało projekt ulg paszportowych, jednakże **nie widzimy dotychczas ani śladu realnego efektu** tych projektów. Jest to zaś tem dziwniejsze, że przecież najbardziej powołany do tego czynnik, t. j. Bank Polski, oświadczył niedawno, że jego rezerwy walutowe są tak znaczne, iż **niema nawet cienia obawy, by stabilizacja waluty mogła być zagrożona!**

Cui bono utrzymuje się więc nadal obecny system paszportowy, który całe społeczeństwo odczuwać musi jako dotkliwe i upokarzające ograniczenie swobody obywatelskiej i który krępuje w najwyższym stopniu rozwój naszych stosunków handlowych z zagranicą? Bardzo to pięknie, że rząd tak usilnie interesuje się eksportem z Polski zagranicę i nawet zwołuje w tej sprawie wielką konferencję, nie wątpimy jednak, że najprostszym a skutecznym sposobem poparcia tego eksportu byłoby zniesienie ograniczeń paszportowych.

Kiedyż wreszcie zatem zdecyduje się rząd na ten krok tak wyczekiwany przez całe społeczeństwo?...

Towary zwolnione od reglementacji przywozu.

LISTA TOWARÓW

na które od dnia 15 marca 1928 UCHYLA SIĘ zakaz przywozu do Polski, o ile towary te nie pochodzą i nie przychodzą z Niemiec i o ile do odprawy celnej zostanie przedstawione świadectwo pochodzenia, zaopatrzone w wizę Konsulatu Rzpltej Polskiej:

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1928, ogłoszonem w Dz. U. P. Nr. 15 poz. 113, **uchylony** został dla pewnej ilości towarów dotychczasowy zakaz przywozu z zagranicy (z wyjątkiem z Niemiec). Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 15 marca 1928.

W myśl § 1 wspomnianego rozporządzenia przywóz odnośnych towarów do Rzpltej Polskiej bez specjalnego pozwolenia uzależniony jest od dwóch warunków, a to:

1) Towary te nie mogą ani pochodzić, ani nawet przychodzić z Niemiec.

2) Do odprawy celnej należy przedstawić świadectwo pochodzenia, zaopatrzone w wizę Konsulatu Rzpltej Polskiej.

Na zasadzie tego rozporządzenia powstaje dla kupiectwa obowiązek zażądania od zagranicznych dostawców nadesłania świadectw pochodzenia nawet na niektóre towary, nie korzystające z ulg konwencyjnych, a pozatem już przy zamówieniu towarów musi kupiec być poinformowany, które towary (naprzykład z Ameryki, Anglji, Holandji, Francji, mimo wolnego przywozu) nie mogą być sprowadzane do Polski przez porty i stacje niemieckie.

Aby ułatwić tę orjentację, ułożył p. Zygmunt **Bilewicz** (Dyrektor Spółki Akc. „Wolny Dom Składowy“ w Krakowie, ul. Sławkowska 4) listę odnośnych towarów, którą poniżej zamieszczamy.

Nadmieniamy, że istnieją dwa rodzaje wiz konsularnych dla świadectw pochodzenia, a mianowicie:

a) dla towarów, korzystających z ulg konwencyjnych (za wizę taką pobierają Konsulaty Rzpltej Polskiej 1% od wartości towaru);

b) dla towarów, nie korzystających z ulg konwencyjnych (za wizę taką pobierają konsulaty Rzpltej Polskiej tylko opłatę, wynoszącą kilkadziesiąt groszy).

Leży zatem w interesie Kupiectwa w każdym poszczególnym wypadku zwrócić uwagę zagranicznym dostawcom, w jaką wizę konsularną świadectwo pochodzenia ma być zaopatrzone.

Lista towarów, na które i obecnie jeszcze wymagane są pozwolenia przywozu (bez względu na to, z jakiego kraju towary te pochodzą), ogłoszoną została w Dz. U. P. Nr. 15 poz. 113, z dnia 14 lutego 1928.

Dla towarów, pochodzących i przychodzących z Niemiec, obowiązują nadal zakazy przywozu w dotychczasowej objętości.

Pozycja taryfy celnej	NAZWA TOWARU
2 pp. 1, 2	Ryż wyłuszczony, polerowany i niewyłuszczony.
6 p. 1	Jabłka świeże tylko przywożone luzem lub w beczkach i w workach, bez wewnętrznego opakowania.
6 p. 2	Owoce i jagody świeże, przywożone luzem lub w beczkach i w workach, bez wewnętrznego opakowania; także solone i moczone.
7 p. 5	Śliwki suszone.
15	Korzenie.
17	Żołędzie, cykorja i surogaty kawy.
18	Kawa.
19	Kakao w ziarnach i łupinki kakaowe.
20	Herbata.
24 p. 1	Kakao bez cukru i fosfatyna.
26 p. 1	Chmiel.
34 p. 3	Słonina i szmalec.
37 p. 1 b	Ryby nieżywe świeże: flądry, sandacze, karpie, szczupaki i inne.
37 p. 1 c	Ryby żywe oprócz wymienionych w lit. a, w

wodzie, przywożone w beczkach lub w wagonach-basenach.

37 p. 1 a Węgorze żywe w wodzie, przywożone w wagonach-basenach lub w beczkach.

37 p. 3 b II. Ryby wędzone i suszone „inne" (niewymienione w p. 1 lit. a par. 37).

37 p. 4 b, c Śledzie solone i wędzone.

37 p. 2 a, b Konserwy rybne.

43 Żelatyna, klej.

51 Oleina, margaryna i sztuczne masło jadalne.

51 p. b, c Margaryna i sztuczne masło jadalne.

55 p. 1—15 Skóry wyprawione oraz półgarbowane w całości, połówkach i skrawkach.

57 p. 1, 2, 3 Obuwie wszelkie, skrojone skóry na obuwie, części obuwia, **z wyjątkiem obuwia zbytkownego, wymienionego w poz. 57 p. 3 i uwagi 1 b do pkt. 3,** które są nadal zakazane w przywozie.

57 p. 4 a I., II. 4 b I., II. i uwaga. (cała pozycja). Rękawiczki, portfele, portmonetki, albumy w oprawach skórzanych, sztylpy.

57 p. 5 a I., II. (cała pozycja). Wyroby siodlarskie i rymarskie (walizy, siodła, szpicruty, baty i t. p.).

57 p. 6 c Uprząż i chomonta.

61 p. 1 c/e Wyroby stolarskie i tokarskie wszelkie, oraz kasetki, pudełka do farb, sztalugi.

61 p. 2 i uwagi I., II. Meble gięte wszelkie.

61 p. 4—6 Wyroby rzeźbione i meble obite tkaniną.

62 p. 11 a, b Rośliny żyjące (z wyjątkiem wymienionych w p. c — drzew, krzewów i roślin żyjących, kwitnących lub w pączkach z ziemią lub bez, w opakowaniu wszelkiego rodzaju.

74 p. 5 i 6 Naczynia i wyroby garncarskie, naczynia kuchenne.

75 Wyroby fajansowe.

76 p. 1 i 2 Cegły i kule porcelanowe, wyroby porcelanowe białe i jednobarwne (oprócz osobno wymienionych), gwoździe z główkami porcelanowemi, naczynia apteczne z napisami, lecz bez ozdób (z p. 3). (Reszta z p. 3 oraz 76 p. 4, 5 i 6 są w przywozie nadal zakazane).

77 Wyroby szklane.

78 p. 7 Szkło taflowe.

79 p. 1, 2, 3 Brykiety węglowe, węgiel kamienny, brunatny, torfowy, drzewny, koks.

87 p. 1 a, b Gumy, żywice gumowe, smoły żywiczne i balsamy.

88 Półfabrykaty i wyroby z gumy.

101 Ałun i siarczan glinu.

103 p. 5 Azotniak (cjanamid wapna).

105 p. 7 Siarczan sodu.

108 p. 5 Kwas solny.

112 p. 7 Spirytus drzewny.

112 p. 23 Preparaty arseno-benzolowe (salvarsan, neosalvarsan i t. p. związki fenilo-arsinowe).

112 p. 32 Alkohol metylowy o c. g. poniżej 0'81.

117 p. 9 b Gliceryna oczyszczona.

120 p. 2 Mydła wszelkie, prócz toaletowych i leczniczych.

130 Ultramaryna, błękit, farbka.

137 p. 5 a, b Atramenty płynne, środki do czyszczenia, smarowania, polerowania i szlifowania, gumy i inne środki do sklejania, wszelkie kity i susze.

149 Wszelkie wyroby z miedzi, stopów miedzi i innych metali i stopów, wymienionych w poz. 143. rury, piecyki, palniki, maszynki, naczynia alum. i niklowe i t. p. (z wyjątkiem towarów, wymienionych w poz. 149 p. 1, 2, 8, 9, 12 i oprócz wyrobów z p. 7 (dawniej p. 2), które dotychczas były i nadal są wolne w przywozie).

150 Wyroby z żeliwa.

151 Wyroby kute i tłoczone.

151 p. 3 i uwagi Wyroby kute, tłoczone, wyciskane z żelaza i stali.

152 p. 1, 2, 3 Wyroby kotlarskie. — Kotły, zbiorniki, baseny, konstrukcje żelazne, dźwigary i t. p.

152 p. 5 i 6 Skrzynki sekcjalne i części kotłowe.

152 p. 7 Rury, łączniki i kształtki do rur.

153 p. 1—6 Kłódki i zamki, okucia do drzwi i okien, śruby, nity, bolce i wszelkie wyroby z żelaza i stali (z wyjątkiem benzynowych lampek górniczych, które były i są wolne w przywozie bez ograniczeń).

154 Wyroby z blachy żelaznej i stalowej o grubości poniżej 4 m/m.

155 Drut żelazny i stalowy.

156 Wyroby z drutu żelaznego i stalowego.

157 Igły.

158 Wyroby nożownicze.

159 Broń ręczna, gilzy i naboje.

167 p. 2, 27, 34, 36 Parowozy i tendry, maszyny do szycia, pędnie, części do ogrzewania żeliwne obrobione.

168 Wagi żelazne, przybory, części i odważniki do wag.

169 p. 9, 11 b Maszyny do pisania i liczenia, oraz ich części i klisze, oraz błony fotograficzne.

171 Wyroby zegarmistrzowskie.

172 p. 1 b 3 a 4, 6	Organy nieprzenośne, przenośne i fisharmonje, instrumenty muzyczne osobno niewymienione, płyty do gramofonów.
173 p. 3 i 11 b I.	Kołowce (welocypedy), karoserje samochodowe osobowe.
187 p. 1, 2	Płótna bawełniane i tkaniny surowe i bielone, zawierające w 1 kg. do 15 metrów kwadr. włącznie. (Powyżej 15 m. kwadr. na 1 kg., t. j. poz. 187 p. 3 **nadal zakazane** w przywozie.
188 p. 1, 2	Płótna bawełniane merceryzowane, barwione, tkane wielobarwne i drukowane, zawierające w 1 kg. do 15 m. kwadr. włącznie. (Tkaniny meblowe (188/2), oraz powyżej 15 m. kwadr. na 1 kg. wagi (183/3) nadal zakazane w przywozie).
194 p. 1 a, b	Linoleum.
194 p. 2 a	Woszczanka, cerata (oprócz jedwabnej) i wyroby z niej.
194 p. 4	Płótno, również bawełniane z zaprawą pod farbę.
195 p. 5	Gaza młynarska.
199 p. 1—3	Tkaniny wełniane i sukna włościańskie.
205 p. 3 i 4 a, b	Wyroby dziane wełniane i z wszelkich innych materjałów (oprócz zakazanych jedwabnych i półjedwabnych), także bielizna, odzież i drobna konfekcja (oprócz z jedwabiu i półjedwabiu).
205 p. 5 b, c	Wyroby szmuklerskie, wełniane i inne (oprócz nadal zakazanych z jedwabiu i półjedwabiu).
206 p. 1, 2	Wyroby firankowe mechaniczne; tiul bawełniany gładki lub z muszkami (oprócz nadal zakazanych wyrobów firankowych, wyszywanych na tiulu, bez okrycia i przybrania).
210 p. 2 a, b 3 i 5	Krążki, stożki, leje, czapki ceratowe i skórzane bez futra. (Kapelusze, czapki futrzane i z obramowaniem futrzanem z poz. 210 p. 1 a, b i 4 są nadal zakazane w przywozie).
211 p. 2 b	Parasole, parasolki, i laski z parasolkami, kryte tkaniną niejedwabną i nie półjedwabną bez przybrania (z przybraniem i kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną poz. 211 p. 1 a, b i p. 2 a są nadal zakazane).
211 p. 3	Szkielety parasoli ze wstawionymi kijami, z rączką lub bez rączek.
214 p. 1	Sieczka szklana i paciorki, o ile są jednego kształtu, wielkości i barwy (wyroby z sieczki szklanej, paciorków i t. d. objęte całą pozycją 214 p. 2 są nadal zakazane w przywozie).
215 p. 2	Płytki z kości słoniowej do klawiszy.
215 p. 6 d	Główki do lalek z porcelany, biskwitu i celuloidu, chociażby pomalowane.
216	Przybory piśmienne, rysunkowe i malarskie. (cała pozycja).

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Co kupiec wiedzieć powinien o wekslach?

W niedzielę dnia 29 z. m. odbył się w sali Krak. Stowarzyszenia Kupców odczyt adw. Dra Zygmunta **Aronsohna** na temat: „Co każdy kupiec wiedzieć winien z dziedziny ustawy wekslowej?"

Odczyt zagaił Prezes Stowarzyszenia, p. r. **Schechter**, wskazując na wielkie znaczenie weksla w życiu gospodarczem i na znaczne spopularyzownaie go wśród sfer kupieckich.

Referent adw. Dr. **Aronsohn** omawia kolejno wszystkie ważniejsze działy ustawy wekslowej, obszerniej traktując sprawy, z któremi kupiec styka się w życiu codziennem. — I tak: wyjaśniwszy zasadnicze znamiona weksla własnego i przekazowego, zwraca referent uwagę na konieczność stwierdzenia przy wykupnie weksla, czy: 1) żądający zapłaty jest rzeczywiście posiadaczem tegoż; 2) czy posiadacz weksla prezentuje weksel (rymesę), na kótrego odwrotnej stronie znajduje się nieprzerwany szereg indosów, oraz 3) należy żądać zwrotu weksla.

Należy więc koniecznie żądać wydania weksla, a nie zadowolnić się przyrzeczeniem ze strony posiadacza uczynienia tego „przy sposobności". — Odnośnie zaś do „nieprzerwanego szeregu indosów" rozróżniamy: 1) indos in bianco, gdy żyrant kładzie tylko swoje nazwisko, oraz 2) indos pełny, gdy wskazuje dalszego indosatarjusza. — W tym ostatnim wypadku musi ten następny indosatarjusz bezwzględnie się podpisać; w przeciwnym bowiem razie, t. j. o ile takiego podpisu niema, następuje przerwa w szeregu indosów i akceptant nie ma obowiązku wykupienia weksla.

O czem winien wiedzieć posiadacz weksla? 1) że należy we właściwym terminie weksel do zapłaty przedstawić; 2) ewentualnie zaprotestować (o ile rymesa nie zastrzeżona „bez protestu"); 3) notyfikować. — ad 1) weksel winien być przedstawionym dłużnikowi; nie wystarczy samo zawiadomienie dłużnika — jak to ostatnio bywa przez niektórych kupców praktykowanem, — iż posiada się jego weksel, z wezwaniem o wykupienie go w terminie, lecz należy przedłożyć, okazać tenże weksel dłużnikowi; — ad 2) protest założyć należy albo w pierwszym dniu płatności, albo w ciągu następnych 2 dni powszednich. O ile w ciągu tych 3-ch dni przypada dzień świąteczny, natenczas czasokres protestu przedłuża się o ten dzień (względnie dnie). — ad 3) O niezapłaceniu weksla winien posiadacz tegoż zawiadomić ostatniego indosanta, oraz wystawcę w ciągu 4-ech dni powszednich, następujących po dniu protestu. Każdy indosant zaś winien w ciągu 2-ch dni powiadomić o tem swego poprzednika i tak kolejno aż do wystawcy. — Jeżeli któryś indosant nie podał swego adresu, należy zawiadomić poprzedzającego indosanta, którego adres jest wiadomy. — W razie niezawia-

domienia naraża się na odpowiedzialność za ewentualną szkodę, sprowadzoną niedbalstwem i to aż do wysokości sumy wekslowej.

Przedawnienie weksla: Z tytułu wekslowego skarżyć można **akceptanta** w ciągu 3-ch lat od dnia płatności; indosantów zaś i wystawcę w ciągu jednego roku od dnia protestu; roszczenia mędzy indosantami i przeciwko wystawcy przedawniają się w 6 miesięcy od dnia wykupienia weksla przez indosanta, względnie otrzymania skargi.

Zagubienie weksla: O ile posiadacz weksla zgubił go, nie musi dłużnik aż do ukończenia postępowania amortyzacyjnego należytości zapłacić; może jednak dla całkowitego zwolnienia się od zapłaty — należytość złożyć do depozytu sądowego miejsca płatności.

Kiedy można żądać od posiadacza weksla wydania tegoż? W związku z poprzednio omawianą kwestją stwierdzić należy, że kto utracił weksel, może domagać się od jego posiadacza wydania tego weksla tylko w tym wypadku, gdy nabył on go w złej wierze, albo też przy nabyciu dopuścił się grubego niedbalstwa (naprzykład nabył weksel od osoby takiej, co do której musiał mieć podejrzenie, że nie jest prawnym posiadaczem weksla).

Kiedy i od kogo można żądać zapłaty jeszcze przed płatnością weksla?

Zapłaty wcześniejszej, niż termin płatności, żądać może posiadacz weksla od indosantów i wystawcy, jeżeli przeciw trasatowi wdrożono postępowanie układowe lub ogłoszono jego upadłość, gdy trasat zaprzestał wypłat lub w wypadku przeprowadzenia bezskutecznej egzekucji na jego majątku. — Tylko w przypadku wdrożenia postępowania układowego lub ogłoszenia upadłości, nie potrzeba ani przedstawienia do zapłaty, ani protestu, w innym zaś wypadku (przysięga manifestacyjna, bezskuteczna egzekucja) należy weksel przedłożyć trasatowi (nawet przed płatnością) i w braku zapłaty zaprotestować. Oczywiście warunkiem jest, by przeprowadzenie bezskutecznej egzekucji na majątku trasata nastąpiło już po wystawieniu przez niego weksla.

O ile zachodzą wypadki wyżej przytoczone, to posiadacz weksla może odrazu domagać się zapłaty od swoich poprzedników, indosantów i wystawcy.

Następnie prelegent na zapytania obecnych udzielił odpowiedzi co do następujących kwestyj:

Według obecnej ustawy stemplowej **można bez obawy o karę stemplową przechowywać** bez protestowania i bez zaskarżania weksel, którego dłużnik nie chciał wykupić, i to nawet przez kilka miesięcy.

Co się tyczy t. zw. **podpisu z grzeczności,** to zarzut ten może dłużnik podnieść tylko przeciwko tej osobie, która wiedziała, że podpis jej umieszczony został jedynie z grzeczności. Natomiast wobec innych osób zarzut taki jest bez znaczenia.

Odnośnie do t. zw. **zarzutu braku waluty,** t. zn. że dłużnik wekslowy nie otrzymał w zamian za weksel przyrzeczonego towaru, to i ten zarzut podnieść można tylko przeciwko tej osobie, która miała towar ten dostarczyć. Jeżeli natomiast weksel znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej, nie znającej tego stanu rzeczy, to zarzut ten jest bezprzedmiotowy.

Zaznaczyć należy, że wystawianie weksli in blanco, bez wpisywania kwoty wekslowej, jest o tyle niebezpieczne, że ktoś z posiadaczy takiego weksla może go wypełnić na kwotę wyższą i oddać trzeciej osobie, wobec której dłużnik nie będzie się mógł bronić zarzutem nieprawnego wypełnienia weksla.

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie podatku dochodowego agentów i komiwojażerów.

Agent lub komiwojażer opłaca podatek dochodowy samodzielnie, a nie przez potrącanie od uposażenia, pobieranego w przedsiębiorstwie, w którem pracuje, — tylko wtedy, jeżeli praca jego odpowiada wymienionym poniżej warunkom:

1) agent lub komiwojażer nie ma stałego wynagrodzenia, a pracuje tylko na prowizję;

2) pracuje dla kilku firm, rozwożąc próbki, zbierając zamówienia, ewentualnie inkasując gotówkę.

Jeżeli zaś **pracuje tylko dla jednej firmy,** w której oprócz prowizji ma jednak **stałe wynagrodzenie,** to podatek dochodowy opłaca **przez potrącanie z jego uposażenia** tak stałego, jak i zmiennego. W tym też tylko wypadku nie jest on obowiązany do składania fasji.

Ważna zmiana ustawy o podatku dochodowym.

W Nr. 15 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, wprowadzające do ustawy o podatku dochodowym następujące nowe przepisy:

Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów Komisja odwoławcza nie jes tzwiązana ani uchwałą I-ej instancji, ani wnioskiem przewodniczącego Komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego i prawnego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę.

Jeżeli jednak **Komisja odwoławcza,** załatwiając jednostronne odwołanie płatnika, **przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej,** to orzeka odrzucenie odwołania i **zwraca sprawę I. instancji, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego.**

Od decyzji Komisji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom, jak i przewodniczącemu Komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Nojwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1925 (!).

* * *

W rozporządzeniu powyższem **uderza** przedewszystkiem to, **że ma ono mieć moc obowiązującą aż do 3 lat wstecz,** czyli że stosować się ono będzie do wszystkich odwołań po 1 stycznia 1925. Nadawanie ustawom mocy wstecznej sprzeczne jest zawsze z zasadami praworządności i znaleźć może usprawiedliwienie tylko w wypadkach wyjątkowych, które jednak tu nie zachodzą.

Charakterystycznem przytem jest, że wobec nalegań o reformę podatku obrotowego zasłaniał się rząd **brakiem pełnomocnictw** co do zmiany ustaw podatkowych, a przecież w tym wypadku na podstawie swoich pełnomocnictw przeprowadził powyższą zmianę ustawy o podatku dochodowym, która na prawa podatników wywrze niewątpliwie znaczny wpływ, gdyż **niejeden obywatel cofnie się przed wniesieniem odwołania** z obawy, że odniesie ono skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Rozumiemy, że taka była właśnie intencja tego rozporządzenia i że chodziło rządowi o zmniejszenie nawału odwołań, któremi corocznie zasypywane są Komisje odwoławcze. Wszak nieraz ostrzegaliśmy sami na tych łamach przed lekkomyślnem wnoszeniem odwołań, o ile wymiary nie są rzeczywiście krzywdzące. Użyty jednak w tym wypadku śro-

dek zahamowania tych odwołań jest zdaniem naszem **zbyt drastyczny i radykalny,** zwłaszcza że wymiary podatkowe u nas nie stoją jeszcze na tej wyżynie, by można było osłabiać kontrolę nad niemi, jaką wykonują bądź co bądź Komisje odwoławcze.

W sprawie świadectw przemysłowych dla podróżujących. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że o ile właściciel przedsiębiorstwa lub jego pracownik wyjeżdża do różnych miejscowości, zabierając ze sobą towary, celem dalszej ich odsprzedaży, winien on zaopatrzyć się w odpowiednie świadectwo przemysłowe na handel przenośny.

O ile zaś pracownik przedsiębiorstwa z mocy udzielonego mu uprawnienia zbiera zamówienia na towary swej firmy i posiada przy sobie tylko próbki towarów, winien on nabyć świadectwo przemysłowe IV. kategorji dla osobistych zajęć przemysłowych, ponieważ ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie czyni różnicy między agentami podróżującymi, będącymi urzędnikami dane o przedsiębiorstwa, a agentami, którzy tego charakteru nie posiadają. Sposób wynagradzania takiego pracownika bądź to w formie stałych poborów, bądź też w formie prowizji, jest bez znaczenia.

Przedstawienie nieprawdziwych danych o obrocie.

Sąd Najwyższy w Izbie II. w sprawie K. 2058/26 orzekł, że przedstawienie nieprawdziwych danych co do obrotu, — ale bez zamiaru uchylenia się od powinności podatkowej, — nie stanowi przestępstwa, przewidzianego w art. 105 ustawy o podatku przemysłowym, albowiem zastosowanie tego artykułu wymaga ustalenia złej woli sprawcy. Przedstawienie nieprawdziwych danych o obrocie przedsiębiorstwa, ale bez zamiaru uchylenia się od powinności podatkowej, mogłoby co najwyżej być uważane za **wykroczenie formalne,** przewidziane w art. 103 wspomnianej ustawy.

Ulgi podatkowe dla nowo wznoszonych budowli.

Do artykułu, zamieszczonego w Nr. 5 „Przeglądu Kupieckiego“, o ulgach podatkowych dla nowo wybudowanych domów, podajmy jeszcze następujące uwagi, z których interesowani powinni we własnym interesie skorzystać.

1) Celem uzyskania uwolnienia od podatku od nieruchomości na lat 15 nowej budowy, przybudowy, lub nadbudowy, wykończonej w latach od 1922 do 1930 r., należy wnieść do właściwej Władzy wymiarowej (Magistratu) zaraz po wykończeniu budowy, — prośbę o uwolnienie nowej budowli od państwowego podatku od nieruchomości, dołączając: a) poświadczenie Władzy budowlanej o wykończeniu budowy, zdatnej do zamieszkania; b) certyfikat tejże Władzy, zezwalający na użytkowanie tej budowy.

Obojętne jest w tym wypadku, na jaki cel została nowa budowa przeznaczona.

2) Aby uzyskać 10-letnie uwolnienie od obciążenia podatkiem dochodowym — dochodów z nowo zbudowanych domów, lub nowych części domów, **przeznaczonych na cele mieszkalne,** u ukończonych w czasie od 20 maja 1925 do 20 maja 1935 r., — należy wnieść — przed dokonaniem wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy, następujący po ukończeniu budowy, — do dotyczącego Urzędu skarbowego, podanie o przyznanie wspomnianej ulgi podatkowej (po myśli rozporządzenia Prezydneta Rzpltej z dnia 22 kwietnia 1927), dołączając następujące dokumenty: a) certyfikat urzędowy Magistratu jako Władzy budowlanej, o mieszkalnem ukończeniue nowej budowy; b) stwierdzenie tejże Władzy, lub Urzędu rozbudowy, że budynek, względnie nowa część budynku przeznaczona jest na cele mieszkalne, oraz podanie wymiaru kubatury nowo wybudowanych pomieszczeń mieszkalnych.

Nadmienia się, że ulga powyższa **nie będzie przyznaną,** gdy większa część pomieszczeń używana jest na cele **niemieszkalne.**

3) Aby przy wymiarze podatku dochodowego uzyskać prawo potracenia z ogólnego dochodu, podlegającego temu podatkowi, kosztów nowej budowy, przeznaczonej na cele mieszkalne, winien płatnik przedstawić Władzy podatkowej takie same dokumenta, jak podano wyżej pod 2 a) i b), — a nadto jeszcze przedłożyć następujące akta: c) urzędownie stwierdzony wykaz poniesionych kosztów budowy, (do których zalicza się także naprzód dane zadatki na przyszłe czynsze), i d) urzędownie stwierdzony wykaz państwowych pożyczek, otrzymanych na cele nowej budowy. Zauważa się przytem, że w razie przedstawienia Władzy podatkowej wspomnianych wyżej dowodów po dokonanym wymiarze podatku dochodowego, mogą być w mowie będące ulgi podatkowe przyznane dopiero w następnym roku, lub w przeciągu lat 10 od chwili ukończenia budowy nowych budowli. **W. H.**

Targi w Lionie. W czasie od 5 do 18 marca b. r. odbędą się w Lionie Międzynarodowe Targi Powszechne. — Na cały czas trwania Targów udzielane będą gościom zagranicznym bezpłatne wstępy.

Bliższych informacyj, tyczących Targów, udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Z posiedzenia Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

Na plenarnem posiedzeniu Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, odbytem w dniu 18 b. m., po złożeniu obszernego sprawozdania przez prezydenta Epsteina i po dokonaniu ponownego wyboru dotychczasowego prezydjum, — o czem obszerne sprawozdanie umieszczone było we wszystkich dziennikach, — odbyła się dyskusja, z której kilka ważnych szczegółów podajemy. I tak: radca p. Górecki poruszył utrudnienia wskutek nieprzyjmowania biletów bankowych, na których znajdują się zapiski. — Kupiec, który przyjmuje banknoty zapisane, jest narażony na szykany ze strony Urzędów, które banknotów tych przyjmować nie chcą. — Prosi dlatego Izbę o interwencję w tej sprawie.

Radca p. Pfeffer poruszył sprawę podniesienia opłat manipulacyjnych w P. K. O. — Wskutek tego zmuszone jest kupiectwo szukać innych sposobów przekazywania pieniędzy, co jest wielką przeszkodą w rozpowszechnianiu u nas obrotu żyrowego, bezgotówkowego. Dochody, któreby P. K. O. zyskala wskutek stale zwiększającego się ruchu żyrowego, byłyby daleko większe, niż podwyżka opłat.

Radca p. Monderer poruszył sprawę podwyżki wszelkich opłat pocztowych, wprowadzonej z dniem 1 grudnia 1927 roku, o której sfery gospodarcze nie były na czas powiadomione. Mimo to, że rząd przy zatwierdzeniu rozporządzenia o Izbach handlowych zobowiązał się o wszelkich zarządzeniach gospodarczych przed wprowadzeniem ich w czyn zasięgnąć informacyj u reprezentantów sfer gospodarczych.

Radca p. Schechter omawiał sprawę podwyżki opłat telefonicznych.

Na wszystkie te interpelacje szczegółowo odpowiedział p. Prezydent Epstein, podając do wiadomości, że przedstawi u miarodajnych czynników niezadowolenie sfer gospodarczych.

Z życia organizacji.

Zjazd kupców produktów naftowych w Krakowie.

W niedzielę dnia 19 b. m. odbył się w sali Krak. Stowarzyszenia Kupców, przy licznym udziale członków, Zjazd kupców produktów naftowych.

Przewodniczący p. Paweł **Braff** złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. Przedstawił wyniki konferencji z bratnią organizacją we Lwowie, oraz konferencji, odbytej z Prezesem Syndykatu Przemysłu Naftowego, p. prof. Pilatem, przy współudziale b. posła Eisensteina.

Na konferencji tej przyrzekł prezes Syndykatu zwołać do lwowskiej Izby Handlowej wspólną konferencję zainteresowanych kupców z przedstawicielami Syndykatu, celem wysłuchania dezyderatów kupiectwa w związku z utworzyć się mającym syndykatem.

Zjazd powziął uchwały: Przyłączenia organizacji Małopolski Zachodniej do Związku lwowskiego, wybrał delegatów na zebranie, które odbędzie się we Lwowie 26 b. m., upełnomacniając ich do odbycia konferencji w tamtejszej Izbie Handlowej, względnie do przedłożenia postulatów kupiectwa p. Ministrowi przemysłu i handlu. — Wreszcie uchwalono wystosowanie memorjału do Prezydjum Krak. Izby Handlowej, celem uproszenia tegoż o obronę zagrożonych egzystencyj kupiectwa naftowego, — i wpłynięcia na Syndykat Przemysłu Naftowego, aby w skład swej Komisji Organizacyjnej dokooptował również przedstawicieli z grona szerokich sfer kupiectwa produktów nafty.

KRONIKA.

Dyrekcja koleji w... Chełmie!

Wedle zapowiedzi Ministra komunikacji będzie Dyrekcja Kolejowa w Radomiu przyniesiona do Chełmu.

Targi Wiedeńskie.

Jak wiadomo, odbędą się we Wiedniu Międzynarodowe Targi w terminie od 11 do 17 marca b. r. Wobec ostatnio wydanych zarządzeń Ministerstwa Skarbu, przewidzianem jest znaczne ułatwienie w uzyskaniu paszportów kupieckich, zwłaszcza dla kupców I. i II. kategorji handlowej, jak również dla przemysłowców. Wyjeżdżający na Targi te mogą korzystać ze znacznych zniżek w opłatach kolejowych, jak również wizowych, o ile zaopatrzą się przed wyjazdem w odpowiednie „karty wstępu“, upoważniające do zwiedzenia wystawy. — Karty wstępu nabyć można w Związku Stowarzyszeń Kupieckich w Krakowie, ul. Grodzka 43, gdzie również udziela się wszelkich informacyj, tyczących się Targów.

Uwaga: „Karta wstępu“ **nie** zastępuje paszportu, lecz jedynie upoważnia do zniżek kolejowych i t. d. Kto zatem zamierza wyjechać do Wiednia, musi się wpierw postarać o paszport, a dopiero **po** jego otrzymaniu nabyć „kartę wstępu“.

P. S. Dokładny opis formalności, połączonych z uzyskaniem kupieckiego paszportu ulgowego, znajdą czytelnicy w Nr. 36 „Przeglądu Kupieckiego“ z roku 1927 na stronie 5.

Pożyteczne wydawnictwo.

Kalendarz - notatnik „Kupiec“ na rok 1928. Podobnie jak w poprzednim roku, tak i obecnie kalendarz ten wyróżnia się korzystnie z pośród wielu podobnych wydawnictw. Poza częścią kalendarzową znajdzie tu kupiec omówienia donioslych kwestyj gospodarczych, wykaz banków i spółdzielni w Polsce, następnie praktyczne uwagi o różnych towarach, a wreszcie liczne rzeczowe informacje o sprawach podatkowych i prawnych, oraz adresy władz i urzędów.

Pomimo znacznej objętości (594 str.), odpowiedni format ułatwia podręczne stosowanie tego kalendarza.

Kalendarz ten sprowadzić można bezpośrednio z administracji tygodnika „Kupiec“ w Poznaniu, ul. Wielka 10.